

EDMUND ŚWIĄTKOWSKI

Edmund Świątkowski

kl. II

Gimnazjum Biskupie w Siedlcach

Siedlce, 24 czerwca 1946 r.

Jak uczyliśmy się w czasie okupacji

Skoro zagarnął naszą ziemię odwieczny wróg – Niemiec, odebrał nam warunki do uczenia się. Ja uczęszczałem wtedy do trzeciego oddziału szkoły powszechnej. Szkoły średnie i wyższe [wróg] likwidował, a w powszechnych zabraniał uczyć się najważniejszych przedmiotów – historii i geografii, a języka polskiego uczyliśmy się tylko ze „Sterów”, które nam mało dawały. Zabronione książki musieliśmy oddać Niemcom. Szkołę zajęło nam wojsko niemieckie, więc uczyliśmy się w stodołach, zimą zaś w domach prywatnych. Niemcy wywozili nauczycieli do różnych obozów koncentracyjnych. Do tego czasu [nie wrócili].

Z wielkim trudem ukończyłem szkołę powszechną i zacząłem chodzić na komplety. Na kompletach było już trudniej, bo uczyliśmy się po kryjomu, wieczorami i brakowało książek oraz bardzo dużo płaciliśmy za naukę. Dopiero w 1945 r., gdy Niemcy zostali pobici, zapisałem się do drugiej klasy gimnazjalnej i teraz mogę spokojnie się uczyć, nie bojąc się, że przyjdzie do szkoły Niemiec i pozabiera książki lub aresztuje profesora. Trudności tylko sprawiają mi braki [w wiedzy], [części tematów] za okupacji niemieckiej nie przerobiłem, ponieważ były zabronione. Jednak w czasie wakacji postaram się to nadrobić, dalej pójdzie mi już łatwiej, bo teraz mamy już wolną Polskę.